

**Prof. Jerzy
Bralczyk**

**JĘZYK POLSKI
W CZASACH
ZARAŻY
POLITYCZNEJ**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



CAPITOL

by night

GORĄCA NOWOŚĆ!

PREMIERA
PAŹDZIERNIK 2023

autor
Peter Quilter

NASTĘPNEGO DNIA RANO

przekład
Elżbieta Woźniak

reżyseria Ewelina Pietrowiak

scenografia
Dorota Banasik

muzyka
Mateusz Dębski

teksty piosenek
Michał Wojnarowski

kostiumy
Aleksandra Reda

KATARZYNA SKRZYNECKA KAROLINA PIWOSZ MICHALINA SOSNA
PIOTR GAWRON-JEDLIKOWSKI MAREK KALISZUK KONRAD KORKOSIŃSKI KAMIL MRÓZ

• KUP

BILET

• www.teatrcapitol.pl •

SAUNA



EIVIND
VULLUM

MCHY I
POROSTY

IMPROV
SESSION

vol. 1
2nd edition
sauna season 2023/2024

SPA2

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

RAJONOWE
CENTRUM
KULTURY

Informujemy, że Instytut Mistrzów Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
programu Narodowego Centrum Kultury - wspiera. Od 2021

Patroni Medialni

AMP
MAXX

onet

WIECZPOSPOLITA

Polityka

Kobiety

ams

Familie.pl

Papier

Partnerzy Teatru

kicket

O bag

mokosh

ARTYSTA
MARSZANKA

STREFA
MUSIC

mza

recman

odczyty

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl



Wyłuskać wiarygodnych

Suweren, czyli my, naród, ma teraz swoje pięć minut. Przez kilka tygodni dla polityków będziemy najważniejsi. My, wyborcy. Przez cztery lata to wyborcy zabiegają o względy polityków. Proszą ich o to czy o tamto. Czasem żądają. Ale głównie są w roli petentów. Politycy wybrani przez suwerena mają bardzo krótką pamięć. I, jak się okazuje, dość słabe charaktery. Zbyt łatwo ulegają pokusom.

Choć, aby być uczciwym, muszę odnotować, że jest gromadka pamiętających o tym, że obietnic trzeba dotrzymać. A skoro są, to o nich trzeba pamiętać szczególnie w tej kampanii wyborczej. Pozostali budzą się po czterech latach i obrośnięci w piórka chcieliby kontynuować to, do czego kompletnie się nie nadają. Nie oszczędzą wyborcom żadnego kłamstwa, byle tylko zostać na Wiejskiej.

A zwykły wyborca nie wie, bo i skąd, że bierze udział w bardzo nierównym pojedynku. Z naszych podatków politycy opłacają tak szczegółowe sondaże, że wiedzą o nas prawie wszystko. W pierwszej kolejności to, co komu, jakiej grupie społecznej i zawodowej, trzeba obiecać, by dostać poparcie. Czyli głos włożony do urny. Mają też spore środki na inne wydatki. Na to, by specjaliści ukryli ich wady i nauczyli przyjaznych gestów. I grepsów, którymi można zaciekać słuchaczy i widzów. Sami niczego nie tworzą. Dostają wymyślone przez ekspertów hasła i programy wyborcze. Wielu polityków jako wkład własny ma jedynie nazwisko. Własne ma oczywiście

konto bankowe. Z regularnymi wpłatami. Bardzo trudno z takim dobrobytem się rozstać. Zwłaszcza że jeszcze mniej wymagającego pracodawcy nie da się znaleźć.

Zrobią więc wszystko i powiedzą wszystko, by jeszcze raz się załapać do parlamentu.

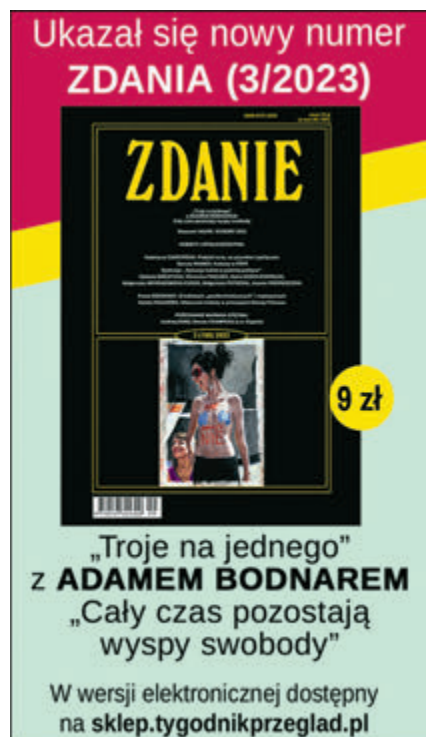
Takie media jak nasze muszą pokazywać ich kłamstwa i kombinacje.

Nie oznacza to jednak, że na listach nie ma wartościowych, sensownych i kompetentnych ludzi. Są. Trzeba ich jednak samemu znaleźć. Tej pracy nikt za nas nie wykona.

Tak jak pisałem w ubiegłym tygodniu, trzeba wiele trudu, by wyłuskać z list tych najwartościowszych. Tylko już potwierdzona wiarygodność kandydatki lub kandydata daje nadzieję na trafny wybór. A zapowiada się, że sytuacja po wyborach będzie taka, że może się liczyć dosłownie każdy mandat.

Te wybory są już pod każdym względem nieuczciwe. Tak brutalnej, bezwzględnej i finansowo nierównej kampanii jeszcze nie było. Za pieniądze podatników, czyli w większości za pieniądze ludzi chcących zmiany, rządzący próbują kupić sobie kolejną kadencję. Czy im się uda? To zależy, kto obudzi więcej ludzi z tych 40%, które zwykle nie głosują.

Nie znosi się na trwale rozwiązanie. Po wyborach zostanie z tymi wszystkimi kłopotami, które nas dołują. Oby jednak z nową władzą.



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Język polski w czasach zarazy politycznej**
– rozmowa z prof. Jerzym Bralczykiem
- 12 Nic osobistego, tylko biznes**
Lukratywny interes na wizach
- 24 Strach się bać na drogach**
NIK o szkoleniu kierowców
- 28 W Polsce przespałimy dyskusję o migracji**
– rozmowa z dr. hab. Pawłem Kaczmarczykiem
- 32 Ostatnia taka impreza**
Dni Świeckości w Krakowie

WYBORY 2023

- 16 Czy damy się wkręcić w polaryzację?**
– rozmowa z Marcinem Dumą
- 22 Pani senator na tropie**
Lidia Staroń wciąż ściga rzekomą mafię

ZAGRANICA

- 34 Polaryzacja po słowacku**
Ostra kampania wyborcza
- 38 Światowe centrum koksu**
Europa nie radzi sobie z narkotykami
- 50 Tureckie wakacje medyczne**
Szpitale przyciągają turystów

HISTORIA

- 42 Magnuszew, Czerniaków**
Platerówki w powstaniu warszawskim

OPINIE

- 46 Wiesław Krzywicki**
Kamienie na szaniec?

OBSERWACJE

- 54 Dom Charbielin z widokami**
Wina dobre, bo polskie

PSYCHOLOGIA

- 58 Samotność roznosi się jak wirus**
Nowe postrzeżenie miłości

KULTURA

- 61 Kulturalia**
- 66 Homo Sentiens**

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Wyluskać wiarygodnych
- 15 Jan Widacki**
Dzieje się
- 21 Piotr Gadzinowski**
Starość to przyszłość
- 23 Andrzej Romanowski**
Moja mama umarła przez PiS
- 27 Stanisław Filipowicz**
Wolność i splendor pustej kieszeni
- 31 Roman Kurkiewicz**
Błaszczak, Duda: Spocznij!
Odmaszerować!
- 37 Tomasz Jastrun**
Mięsiasta kość
- 53 Wojciech Kuczok**
Pręgierze i ołtarze

16

WYBORY 2023

CZY DAMY SIĘ WKREĆĆ W POLARYZACJĘ?

– rozmowa
z Marcinem Dumą



OBSERWACJE

DOM CHARBIELIN Z WIDOKAMI

Wina dobre, bo polskie

58

PSYCHOLOGIA

SAMOTNOŚĆ ROZNOSI SIĘ JAK WIRUS

Nowe postrzeżenie
miłości



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

[Kup książkę](#)

f Niechże opozycja pokaże kandydatów w Wejherowie

Jeżeli opozycja chce wygrać wybory w Wejherowie i w gminie Wejherowo, to niechże powiesi banery swoich kandydatów. Wszędzie wiszą w dużej liczbie wizerunki kandydatów PiS. Byłam dzisiaj we wsi Sopieszyno. Przy przystanku PKS jest długa bariera – i wiszą na niej banery PiS. Po kilka rządkiem. Jeden tylko z PSL. Ja nawet nie wiem, jacy są kandydaci w tym okręgu wyborczym.

Teresa Moza



f Na lewicy bez złudzeń

Problemem współczesnej lewicy jest brak spójności programowej i ideowej oraz jednostek wybijających się ponad przeciętność. Próżno szukać następców takich ludzi jak Włodzimierz Cimoszewicz – może i solista, ale człowiek konkretny i prawdziwy fachowiec w swojej dziedzinie.

Próżno szukać następców prezydenta Kwaśniewskiego czy premiera Millera. Mieli oni odmienne wizje, różne charaktery, ale potrafili współpracować ponad podziałami na rzecz państwa. I byli/są osobowościami. Kwaśniewski potrafił godzić naprawdę różne ideologicznie środowiska, starając się reprezentować cały naród. Zawsze cechował się jakimś magnetyzmem i luzem, którym zjednywał sobie ludzi. I prezentował wysoką kulturę osobistą. Tak, pamiętam o jego wpadkach.

Millera szanuję za nieprzejmowanie się poprawnością polityczną – chociażby w kwestii Wołynia – i niezależność poglądów od panującej w danej chwili narracji mediów głównego nurtu.

Włodzimierz Czarzasty na tym tle nie wypada zbyt imponująco. Pozuje na intelektualistę, ale niekoniecznie mu to wychodzi. Często jego przemówienia są podszyte bufonadą, a działania w efekcie finalnym prowadzą do podziałów i wykluczenia. A nie tędy droga.

Szanuję intelektualistów, którzy nie porywają może tłumów, jak marszałek Borowski, ale miewają coś interesującego i odkrywczego do zakomunikowania. Marek Borowski to zupełnie inna liga w porównaniu z Włodzimierzem Czarzastym. Zarówno pod względem intelektu, jak i kultury.

Z młodszych pokoleń dosyć ciekawie intelektualnie wydaje się Adrian Zandberg, ale z uwagi na swoje poglądy – w powszechnym odbiorze dosyć skrajne i nieprzystające do rzeczywistości – raczej nie wyjdzie poza swoją niszę.

Bogusz Dawidowicz

f PiS fałszywie gra na antyniemieckiej strunie

Irytuje mnie granie przez partię rządzącą na strunie antyniemieckości. Jestem germanistą i wiem, jakim partnerem gospodarczym są dla nas Niemcy. Sam fakt takiego zdobywania wyborców uważam za prymitywny. Skoro tak dobrze nam idzie jako państwu, zerwijmy wszystkie relacje z innymi krajami i to udowodnijmy. A samo referendum i jego pytania to kolejna pułapka, która ma pomóc PiS dopełnić do wygranej. O kwestii Polonii już nie wspomnę. To świadczy o tym, że PiS nie ma już tak silnych atutów. Nikomu nie życzę takiej Polski, jaka jest teraz. Nie wierzę jednak w odebranie PiS władzy.

Kamil Wójcik

ZDJĘCIE TYGODNIA



Tańczyli dwa Michały. Potyczka słowna Michała Kołodziejczaka (Agrounia) i Michała Rachonia (TVP) przed budynkiem Telewizji Polskiej. Warszawa, 19 września 2023 r.

Prezydent Ukrainy **Wołodymyr Zełenski** nie mógł znaleźć czasu na spotkanie z prezydentem **Andrzejem Dudą** w czasie sesji ONZ w Nowym Jorku. Pewnie był zajęty przygotowaniem przemówienia, w którym ostro skrytykował Polskę za embargo na ukraińskie zboże. Trzeba było dopiero mediacji prezydenta Litwy **Gitanasa Nausėdy**, żeby do spotkania jednak doszło.

Policja tak dzielnie broniła wiecu premiera **Morawieckiego** w Otwocku, że gdy **Kinga Gajewska**, posłanka **PO**, zaczęła przez megafon mówić o aferze wizowej, zawleczono ją do radiowozu. Nie pomógł immunitet, bo z wykręconymi rękami trudno pokazać legitymację poselską.

8453 osoby aresztowano w Polsce w 2022 r. na mocy 23 tys. wystawionych wniosków prokuratorskich o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców zezwolenie na pobyt w Polsce ma obecnie **804 tys. osób spoza UE** (w tym 486 tys. Ukraińców). Według Komisji Europejskiej w 2021 r. w całej Unii wydano 2,9 mln pierwszych zezwoleń na pobyt. Jedną trzecią (967 tys.) wydała Polska.

Polscy siatkarze zostali mistrzami Europy po wygranej 3:0 z Włochami w Rzymie. Podopieczni **Nikoli Grbicia** wygrali w tym roku także Ligę Narodów. Najlepszym siatkarzem (MVP) został **Wilfredo León**. Od Europejskiej Konfederacji Siatkówki Polska dostała 500 tys. euro.

Prof. Samuel Stranks, badacz optoelektroniki z Uniwersytetu Cambridge, został laureatem Europejskiej Nagrody Naukowej im. **Stanisława Lema**.

Jakub Nowak, pisarz specjalizujący się w fantastyce, za debiutancką powieść „To przez ten wiatr” dostał Nagrodę Literacką im. **Witolda Gombrowicza**. A wraz z nią 40 tys. zł i statuetkę.

Artur Zaborski, współpracujący z naszą redakcją, na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni otrzymał nagrodę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kategorii krytyka filmowa, „za łączenie działalności festiwalowej z profesjonalnymi relacjami filmowymi z różnych zakątków świata”. Gratulujemy.

Na promocję programu 800+ rząd wydał w czasie wakacji ponad 6 mln zł. Najwięcej zapłacono w Krotoszynie, gdzie był premier **Morawiecki**. Podatników ta impreza kosztowała 159 tys. zł.

Najwyższą emeryturę w Polsce, czyli 43,4 tys. zł brutto, otrzymuje w Zabrze mieszkaniec woj. śląskiego, który przeszedł na emeryturę w wieku 88 lat po przepracowaniu 62 lat i pięciu miesięcy bez zwolnień lekarskich.

Nowym selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski został **Michał Probiez**. Jest dobrym trenerem, ale został wybrany, bo jest znajomym prezesa PZPN **Cezarego Kuleszy** z czasów Jagiellonii Białostok. Największy problem będzie miał z piłkarzami, bo to oni od dawna grają słabo.

PRZEBŁYSKI

Szlak ofiar Hajdarowicza

Pisaliśmy już o nim. I pewnie jeszcze da o sobie znać. **Grzegorz Hajdarowicz**. Człowiek demolka. Lubi wspominać, jak w PRL rzucał kamieniami w milicję. W dzikim kapitalizmie lat 90. ta umiejętność wystarczała do zarabiania kasy na naiwnych rodakach. Do historii mediów przeszła nocna schadzka Hajdarowicza z **Pawłem Grasiem** przy śmietnikach obok Sejmu. To było w czasach, gdy Hajdarowicz przy wsparciu polityków przejął kontrolę nad „Rzeczpospolitą”. Rola barona medialnego nie była jednak skrojona na głowę tego zadymiarza. Do czego się zabrał, to katastrofa. Żywoć skończyły „Uważam Rze” i kultowy „Przekrój”. Hajdarowicz od dawna chciał się też pozbyć „Rzeczpospolitej”. Sprzedać i zarobić. Skusiła się spółka **Pluralis**, której głównymi udziałowcami są: belgijska Fundacja Króla **Baldwina** (29,66%), belgijskie konsorcjum medialne **Mediahuis** (26,46%) i **fundusz Sorosa, SEDF** (18,14%).

Z pewnością „zadbają” o polskie interesy. Bo o swoje Hajdarowicz sam zadbał.

Rolnicy dostali... pocałunki Telusa

Jak nie cyrkowy występ z gaśnicą, to całusna ustawka w „SE”. Takie jaja robi sobie z rolników „ich” minister **Robert Telus**. Zamiast dotrzymać choć jedną z wielu obietnic, którymi mami rolników, **Telus** zajął się swoimi występami. Nieudolnie wchodzi w buty celebryty. Gdzie mu tam w głowie katastrofa, w jaką **PiS** wpędziło rolników. Nie ma wypłaty suszowego, bo – jak nieoficjalnie mówią urzędnicy – nie ma kasy. Pieniędzy nie ma też na dopłaty do nawozów. Ani dla tych, którzy posłuchali byłego ministra **Kowalczyka** i nie sprzedali zboża.

Zamiast tego rolnicy mogą sobie obejrzeć romantyczną randkę **Telusa**. I trzy jego pocałunki z żoną.

Znaczkiz z Maryjkami

Jeśli cierpieć na bezsenność, spróbujcie odpowiedzieć na pytanie, które zadały „Fakty po Mitach”. Ile jest w Polsce wizerunków **Matki Boskiej**? Najczęściej źródła podają, że 1001, w tym 200 koronowanych.

Wśród najbardziej znanych są: **Matka Boska Częstochowska**, **Matka Boska Licheńska** i **Matka Boska Fatimska**. Są jednak jeszcze **Matka Boska Harcerska**, **Matka Boska Ludzi Pracy**, **Matka Boska Siedmiobołesna**, **Matka Boska Siedmiostrzelną**, **Matka Boska Dobrej Śmierci**, **Matka Boska Wodząca Oczami**, **Matka Boska Ursynowska**, **Wytrwale Szukająca Matka Boska Przedziwna** i **Matka Boska Trzykroć Przedziwna**.

„Polskie Madonny” to kolejna edycja znaczków Poczty Polskiej. Po **Matce Boskiej Dzieżniowskiej**, **Matce Bożej Uśmiechniętej** z Pszowa teraz wyemitowano znaczki z **Matką Boską Mrzygłodzką** i **Matką Bożą Pocieszenia**.

Do tysiąca znaczków jednak daleko. Chyba czeka nas przyspieszenie.





PYTANIE TYGODNIA | Skąd w mediach społecznościowych tyle agresji?

SYLWIA CZUBKOWSKA,

podcast *Techstorie/Radio TOK FM*

Można oczywiście założyć, że takie są media społecznościowe, jacy są ich użytkownicy, więc agresja, mowa nienawiści i radykalizacja w nich stanowią odbicie tego, jakim jesteśmy społeczeństwem. Tyle że takie tłumaczenie ma w sobie spory ładunek naiwności. Rzecz jasna, głównie ludzie kształtują to, co się dzieje na platformach, ale dziś już wiemy – są na to kolejne badania i dowody – że nasze zachowania są skutecznie ogniskowane i podbijane przez algorytmy mediów społecznościowych. Równocześnie pojawia się mechanizm psychologiczny, zgodnie z którym sami użytkownicy, wiedząc, że jeśli wrzucą skrajne treści, wywołają większe emocje i zdobędą zasięgi, idą w tę właśnie stronę. Nie potrzeba zatem algorytmu, byśmy sami doprowadzali do jeszcze większej polaryzacji i radykalizmu.

NIKOLA BOCHYŃSKA,

redaktorka naczelna *CyberDefence24.pl*

Moim zdaniem agresja w mediach społecznościowych bierze się z poczucia anonimowości – jestem pewna, że większość osób piszących w sieci obraźliwe komentarze nie byłaby w stanie w oczy powiedzieć podobnych słów. Dodatkowo użytkownicy nie mają świadomości, że nie są bezkarni i, ubliżając komuś w sieci, mogą de facto popełnić przestępstwo zniesławienia. Przede wszystkim wciąż brakuje edukacji, jakie

konsekwencje w psychice wywołuje hejt. Na końcu powinniśmy także pomyśleć: co, gdyby podobne obraźliwe określenia, które kierujemy wobec drugiej osoby, dotyczyły naszej rodziny? Do tego potrzeba zwykłej ludzkiej empatii.

PROF. JACEK WASILEWSKI,

medioznawca, *UW*

25 lat temu, kiedy nie było mediów społecznościowych, badałem napisy w toaletach. Gatunek polegał na tym, że ktoś zaczynał wątek, a potem kolejne osoby dopisywały swoje zdanie albo odpowiadały poprzednikom. Tematy były głównie polityczne. Politycznie jest najłatwiej stworzyć grupę nas i onych, a tych onych określić jako odsądzonych od czci i wiary. Głupich po prostu. Im bardziej nie musimy ich słuchać i nie obchodzi nas ich argumentacja, tym głupszy nam się wydają. A jeśli nas nie obchodzą i nie mamy wobec nich empatii, bo oni nie są w żadnym calu nami, tylko nimi, agresja słowna ma otwarte drzwi. A po agresji słownej jest agresja fizyczna. Im bardziej oni są onymi, tym szerzej otwieramy drzwi agresji. Jeśli oni są dostatecznie inni, to nie musimy ich znać, bo po co; sami w swojej grupie możemy się dzielić tym, jacy to oni źli, niemoralni, jak bardzo nam zagrażają. A jeśli nam zagrażają – bo wszyscy tak mówią, bo jakoś trzeba uzasadnić swoje emocje względem nich – to tym bardziej należy się ich pozbyć. Agresja w mediach społecznościowych działa na takiej właśnie zasadzie.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak